Nr. 56. Kraków, Poniedziałek 1 Lutego 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 18. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rookach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nominacya szefa sekc. Morawskiego.

Wiedeń, 1 lutego.

W piątek zaprosił prezydent ministrów hr. Stürgkh prezydyum Koła polskiego na konferencyę. Prezes dr Leo nie był w Wiedniu obecny. Przybyli: D. Abrahamowicz, dr German, Kędzior i Skarbek.

Na konferencyi tej oświadczył hr. Stürgkh zebranym, **iż przedłożył cesarzowi nominacyę dotychczasowego kierownika ministerstwa dla Galicyi, szefa sekcyi Morawskiego, na ministra dla Galicyi.**

Omawiając nominacyę p. Morawskiego ministrem dla Galicyi, podnosi „N. Fr. Presse“, że Koło polskie przywiązywało zawsze wagę do tego, aby to stanowisko zajmował jeden z jego członków, poseł parlamentarny. Dla tego hr. Zaleski, który, jako szef sekcyjny w ministerstwie rolnictwa, powołany został na ministra dla Galicyi, na życzenie Koła polskiego postarać się musiał o mandat poselski, aby uczynić zadość uznanej przez Koło polskie zasadzie. Nominacya więc obecna p. Morawskiego ministrem dla Galicyi uważana być musi **za wyjątek z tej reguły,** od której Koło polskie „tylko rzadko“ odstępowało.

Odnośnie do tej uwagi „N. Fr. Presse“ przypominamy, że wprawdzie pp. Chłędowski i Rittner, nie będąc posłami parlamentarnymi, mianowani byli swojego czasu ministrami dla Galicyi, stało się to jednak w czasie, gdy w ręku wybitnych parlamentarzystów polskich spoczywały ważne resortowe portfele ministeryalne. Wyjątkowość obecnej nominacyi szefa sekcyi Morawskiego ministrem dla Galicyi polega więc na tem, że Koło polskie i kraj, po spodziewanem ustąpieniu Bilińskiego ze stanowiska wspólnego ministra skarbu, **nie będą przez nikogo z parlamentarzystów polskich w Radzie korony reprezentowane.**

Dr Biliński i Koło polskie.

„N. Fr. Presse“ zapowiada, że Biliński, po swojem ustąpieniu ze stanowiska ministra, odgrywać także będzie nadal wybitną rolę w Kole polskiem. Tem, zdaniem tego dziennika, tłomaczyć należy pogłoski, **jakoby** Biliński upatrzony był **na prezesa Koła polskiego,** które to stanowisko już raz zajmował. Wogóle Biliński nie ma wcale zamiaru **ustępować** z życia publicznego.

Wobec tej informacyi „N. Fr. Presse“ zauważyć musimy, nie wchodząc w meritum kwestyi, że ekse. Biliński był wprawdzie posłem parlamentarnym (z Rzeszowa), lecz powołany na stanowisko wspólnego ministra skarbu, mandat poselski złożył i obecnie jest tylko członkiem **Izby panów.**

Z obozu Legionów.

(Akcya Departamentu Wojskowego).

W Krakowie bawi od onegdaj p. podpułkownik Dr. Sikorski, szef Departamentu wojskowego N. K. N. — P. Dr. Sikorski przyjechał do Krakowa w sprawie utworzenia z powrotem w naszem mieście biura Legionów. Biuro to stanowić ma łącznik między Krakowem a Legionami oraz informować będzie rodziny i społeczeństwo o losach legionistów. Tutejsze władze wojskowe zgodziły się na utworzenie takiego biura. Agendy w niem prowadzić będzie dwóch oficerów, rekonwalescentów z pola, przydzielonych przez naczelną władzę. Będą oni załatwiali czynności administracyjne, udzielać wszelkich informacyj rodzinom w sprawach zapomogowych, ułatwiać komunikacyę pocztową itp. — Biuro ma powstać za kilka dni a na jego czele stanie ktoś ze znanych osobistości politycznych miasta. Będzie on upełnomocnionym reprezentantem Departamentu wojskowego N. K. N.

Jak się dowiadujemy, czynione są nadto starania, by w krakowskiej komendzie placu urzędował także jeden oficer-legionista celem załatwiania spraw legionowych.

Departament wojskowy przeniósł się dnia 6 bm. z Jabłonkowa na Śląsku do Królestwa Polskiego do miasteczka S. dla podjęcia tam prac organizacyjnych na podstawie rozkazu naczelnej komendy armii austryacko-węgierskiej. Obecnie Departament wojskowy stał się uprawnioną c. i k. komendą Legionów, pracującą na tyłach armii.

Składa się ona: 1) z kancelaryi cywilnej, do której należy agitacya werbunkowa i polityczna. Pracą tą kieruje prof. Dr. Tokarz i poseł Klemensiewicz (ten ostatni prowadzi akcyę werbunkową). Następnie ma ta komenda 2) kancelaryę wojskową, która prowadzi ewidencyę rannych i zabitych; do niej należy też służba etapowa, szkoła podchorążych, korespondencya z Naczelną komendą wojsk itd. Na czele kancelaryi wojskowej stoi por. dr Sternschuss. Trzeci dział stanowi komenda uzupełniająca pod kierownictwem kapitana Eydziatowicza. Do niej należy asenterunek nowych rekrutów, zaprzysiężenie ich itd. Komendantem batalionu uzupełniającego jest kapitan Andrzej Galica, który ćwiczy nowe formacye.

Przy Departamencie wojskowym jest zorganizowane wreszcie biuro prasowe, prowadzone przez Dr. St. Kota. W biurze tem zajętych jest 23 osób. W biurze redagowane są »Wiadomości Polskie«, wychodzące w Cieszynie, broszury agitacyjne, zbiera się materyały dla władz i dla prasy tak polskiej jak i zagranicznej w duchu idei Legionów. Oprócz tego istnieje jeszcze sekretaryat ogólny komisaryatów N. K. N.

W Galicyi zachodniej i Śląsku urzędują komisarze w Białej, Cieszynie, Oświęcimiu, N. Sączu, Zakopanem, Chrzanowie, Żywcu, Wieliczce i Suchej. Reszta komisarzy jest na razie nieczynna. Oprócz tego paru komisarzy działa na emigracyi, mianowicie w Bernie i Karlsbadzie. W miasteczku S. w Królestwie Polskiem istnieje nadto szkoła podoficerska.

Nastrój ludności w Królestwie Polskiem wobec Legionów zmienił się zupełnie. Znikły obojętność, chłód, obawy, obecnie legioniści spotykają się wszędzie ze strony ludności z ogromną sympatyą. Jestto skutek pracy agitacyjno-patryotycznej legionistów, którzy wszędzie, gdzie mogą, urządzają obchody patryotyczne, wykłady itd. W S. urządzili legioniści obchód ku uczczeniu powstania styczniowego. Byli na nim obecnie także reprezentaci władz austryackich i korpus oficerski. Departament obecnie rozpoczał także agitacyę przez swoich emisaryuszów w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Departament wojskowy N. K. N. w Królestwie Polskiem nie zaniedbał także pracy społecznej i gdzie może, dopomaga ludności, wyzyskiwanej na każdym kroku oraz cierpiącej niedostatek. W miejscowości S. utworzono z inicyatywy Departamentu wojskowego spółkę spożywczą, która reguluje ceny artykułów żywności.

Jak wskazują powyższe informacye, Departament wojskowy w nowych warunkach rozwinął jeszcze bardziej ożywioną i skuteczną pracę aniżeli dotąd i na gruncie Królestwa Polskiego zyskuje coraz większe znaczenie i wpływ.

Walka działowa nad Dunajcem i Nidą.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 1 lutego.

Urzędowo ogłaszają dnia 31 stycznia w południe:

Nad Dunajcem i nad Nidą panowała wczoraj po obu stronach żywa akcya artyleryi. Nasza artylerya miała także wczoraj powodzenie. Nieprzyjaciel opróżnił podczas najgwałtowniejszego ognia kilka okopów strzeleckich. Także na reszcie frontu w Królestwie Polskiem była od czasu do czasu walka działowa.

W Karpatach dzień przeszedł spokojniej. W lesistych wzgórzach Karpat walczą jeszcze o kilka pozycyj, znajdujących się tuż na północ od wyżyn przełęczy.

Zastępca szefa sztabu gen., von Hoefer, marszałek polny porucznik.

W pochodzie na Warszawę.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 1 lutego.

Biuro Wolffa. Wielka główna kwatera, 31 stycznia 1915.

Z wschodnio-pruskiej granicy nic nowego.

W Polsce, koło Borzymowa, na wschód od Łowicza został atak rosyjski odparty.

Naczelne kierownictwo armii.

Walki we Flandryi i Francyi.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 1 lutego.

Biuro Wolffa. Wielka główna kwatera, 31 stycznia 1915.

We Flandryi odbywała się tylko walka działowa.

Koło Cuinchy na południe od drogi La Bassée—Bethune oraz koło Carency na północny zachód od Arras, wydarto Francuzom kilka okopów strzeleckich.

Naczelne kierownictwo armii.

Walki o przejścia karpackie.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 lutego.

Z naczelnej komendy armii donoszą:

Przejścia w lesistych wzgórzach Karpat na południe od siodła łupkowskiego były już kilkakrotnie widownią najgwałtowniejszych walk. Oddalone znacznie od wielkich operacyj w Królestwie Polskiem i w Galicyi zachodniej, tworzyły one ciągłe punkta atrakcyjne dla przeciwnika, aby przez ich zajęcie mieć otwarte wtargnięcie do Węgier. Różne drogi, zwłaszcza przełęcz użocka, siodło koło Vereke i siodło Wyszkowskie zmieniały w ostatnich miesiącach często obsadzającego je. Przylegający teren na północy i na południe od tych przejść jest wskutek licznych walk pełen rowów strzeleckich i zarówno atak z północy, jak od południa ma do pokonania opór licznych znajdujących się jednego za drugim szeregów dobrych pozycyj.

Z końcem grudnia udało się naszym wojskom po czterodniowych bohaterskich walkach wyrwać Rosyanom przełęcz użocką, ale dnia 1-go stycznia musiała nasza tam walcząca grupa ponownie opuścić linię grzebieni wobec przeważających sił nieprzyjacielskich i cofnąć się na najbliższe wyżyny. Od tego dnia przełęcz pozostawała w rękach nieprzyjaciela, któremu w dalszym ciągu udało się zarówno w dolinie Ung, jakoteż przy innych przejściach coraz więcej zyskać na terenie w dolinach w kierunku południowym, aż przed kilku dniami wojska nasze znajdowały się na pozycyach koło Rewheli na południe od Vezerszallas i Wołowca, jakoteż koło Oekoermezoe, Nemetmokra i Koeroesmezoe. Kilkakrotne usiłowania nieprzyjaciela dostania się dalej **zostały zawsze odparte.** Podjęte następnie ataki celem odzyskania przełęczy doprowadziły wszędzie do pełnego powodzenia. W kilkudniowych bardzo trudnych z powodu stosunków terenowych i złej pogody walkach **zdobywano jedną pozycyę po drugiej.** Mimo sprowadzonych posiłków rosyjskich i licznych kontrataków, podjętych przez nieprzyjaciela, **codziennie zyskiwaliśmy na terenie i w końcu wszędzie doszliśmy aż do wyżyn przełęczy.** W tych trudnych walkach zajęte tu stosunkowo słabe oddziały wojsk dokonały rzeczy nadzwyczajnych. Przez zajęcie wszystkich przejść **cały front karpacki,** który od ostatniej kontrofenzywy w drugiej połowie grudnia na wschodnim skrzydle i w środku się nieco cofnął, **znowu jest przywrócony.**

Uznanie dla armii austryackiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 1 lutego.

Cała prasa podnosi z uznaniem powodzenie wojska austro-węgierskiego przeciw Rosyanom.

„Kreutz Ztg“, omawiając stan rzeczy na wschodzie, wywodzi: Musi się z szczególną wdzięcznością i największem uznaniem wspomnieć o czynach wojsk austro-węgierskich.

Gwałty kozaków na Bukowinie.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 lutego.

Z kwatery prasowej wojennej donoszą:

Według urzędowych wiadomości, od chwili wkroczenia Rosyan do południowej Bukowiny, tam i we wszystkich innych okolicach rumuńskich, zwłaszcza w dworach bojarów rumuńskich, kozacy dopuszczali się nieustannie rabunków. **Po obrabowaniu dworu Aristonowicza w Sekia, kozacy obrabowali zamek Kostina,** siedzibę znanej bardzo rodziny bojarskiej Popowiczów, rozbili kasę i wszystkie szafy i wszystko spladrowali, zarządca zaś dóbr został ciężko zraniony. Kozacy postępowali też w ten sam sposób w dworze w Trojestje, będącym własnością tej samej rodziny i zabrali nawet wszystkie wozy i konie. Także dzierżawcę dóbr obrabowano. **W sposób bestyalski obchodzili się kozacy z kobietami i dziewczętami,** gwałcąc je w oczach mężów i rodziców. Nazwiska niezliczonych tego rodzaju ofiar są znane. — W Gurahumora córka leśniczego, by nie być zgwałconą przez kozaków, **popełniła samobójstwo.** W Czokanestje prawie wszystkie domy zostały zdewastowane, a tamtejszy **proboszcz,** pochodzący z bardzo dobrej rodziny duchownej, **w haniebny sposób obity i obrabowany.** Deputacye gmin rumuńskich, które pod przewodnictwem burmistrza żaliły się u komendanta Suczawy, majora rosyjskiego, wyrzucono poprostu za drzwi.

Stosunki w Warszawie.

Berlin, 31 stycznia.

„Localanzeiger“ donosi z Kopenhagi:

Gubernator warszawski zarządził, że wszyscy **starzy ludzie i dzieci** muszą opuścić miasto i wyjechać do południowej Rosyi.

Wskutek zakazu dopuszczania żydów do studyów uniwersyteckich w Warszawie spadła cyfra studentów z 680 na 45.

Nieudały pobór pospolitaków w Rydze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Hamburg, 1 lutego.

»Hamburger Nachrichten« donoszą z Kopenhagi:

»Russkoje Słowo« pisze z Rygi: Gdy tu zarządzono dodatkowy przegląd pospolitego ruszenia, na który przybyła specyalna komisya wojskowa z Petersburga, okazało się, że **wszyscy obowiązani do pospolitego ruszenia opuścili miasto. Ani jeden mężczyzna nie zjawił się do przeglądu.** Wszyscy dyrektorowie więzień w Rosyi otrzymali polecenie wybrania zdolnych do służby wojskowej celem wcielenia ich do armii.

Podróż generała Pau do Rosyi.

Chrystyania, 30 stycznia.

Wczoraj przybyło tu z Bergen liczne towarzystwo. Sądząc z rozmaitych okoliczności, korespondenci wyrażają pewność, że przybył generał francuski Pau ze swoim sztabem. Na dworcu przywitał gości poseł francuski, który ich następnie odwiózł do gmachu poselstwa. Generał Pau nocował w poselstwie, oficerowie w hotelu, zapisując się w księdze meldunkowej jako inżynierowie. Dzisiaj generał Pau udał się w dalszą podróż do Petersburga.

Stanowisko rosyjskiej socyalnej demokracyi.

Berlin, 1 lutego.

Sprawozdanie socyalno-demokratycznych członków Dumy dla międzynarodowej socyalistycznej konferencyi w Kopenhadze wyraża **życzenie socyalnej demokracyi rosyjskiej,** aby wojna jak najprędzej się skończyła. Zwycięstwo Rosyi musiałoby pociągnąć za sobą wzmocnienie reakcyi w państwie i byłoby trwałem niebezpieczeństwem dla ruchu demokratycznego w Europie. Rząd rosyjski organizuje pogromy. — Prasa robotnicza byłaby zdławioną, gdyż rząd wie, że **czynne powstanie** klasy robotniczej nastąpiłoby w najbliższym czasie.

Rosya chce anektować Palestynę.

Kopenhaga, 1 lutego.

W dzień święta **Jordanu** odbyło się w Petersburgu w pałacu **metropolity Włodzimierza** uroczyste zebranie **przedstawicieli najwyższego** duchowieństwa, **członków świętego** Synodu, biskupów i profesorów uniwersytetu. Metropolita wywodził w swej mowie, że dla Rosyi nie jest pożądanem bronić stanowiska neutralności Palestyny, za czem oświadcza się pewna część opinii publicznej rosyjskiej. **Ziemia święta musi podlegać państwu rosyjskiemu** z zastrzeżeniem prawa **odwiedzania miejsc świętych** przez inne ludy chrześcijańskie.

Wystąpienie posła Ledebura.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 1 lutego.

»Vorwärts« ogłasza oświadczenie posła Ledebura, w którem tenże potwierdza doniesienie dzienników o wystąpieniu z prezydyum frakcyi parlamentarnej partyi socyalistycznej i zapowiada ogłoszenie na posiedzeniu frakcyi dnia 2 lutego przyczyn, które go do tego skłaniają.

Bomby w Reichweiler.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Strassburg, 1 lutego.

W piątek po południu o godz 3½ zjawił się nad stacyą kolejową Reichweiler koło Miluzy w Alzacyi lotnik nieprzyjacielski i rzucił pięć bomb, które wyrządziły nieznaczną szkodę w kopalni potasu »Max«. Nikt nie został zraniony. Lotnik, który widocznie przybył z Belfortu, zniknął, zanim niemieckie samoloty mogły za nim urządzić pościg.

Zatonięcie francuskiego torpedowca.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 1 lutego.

„Temps“ donosi, że ubiegłego tygodnia **zatonął koło Nieuport francuski torpedowiec nr 219.** Pięciu ludzi załogi zginęło, 25 wyratowano.

Gołębie niemieckie nad Bailleul.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 1 lutego.

(Ag. Havasa). W ubiegły piątek przeleciało nad Bailleul kilka „gołębi“ i rzuciło bomby, które jednak wyrządziły tylko nieznaczne szkody w okolicy dworca.

(Bailleul leży w północnej Francyi w pobliżu granicy flandryjskiej na północny wschód od Armentières. Przyp. red.).

Zatopienie 3 parowców angielskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 1 lutego.

Biuro Reutera donosi z Londynu, że niemiecka łódź podwodna »U 21« dnia 30 stycznia **zatopiła** na wodach irlandzkich **parowiec angielski »Ben Kuahan«.** Załodze dano czas do opuszczenia okrętu. Dostała się ona później na okręt angielski »Fleetwood«.

Według dalszego doniesienia angielskiego, ta sama łódź podwodna w południe tego samego dnia **zatopiła drugi parowiec** na wschód od Liverpoolu. Także ta załoga została wyratowaną i znajduje się w Liverpoolu.

Londyn, 1 lutego.

(Biuro Reutera). Niemiecka łódź podwodna »U 21« zaatakowała wczoraj rano wybrzeżny parowiec »Ben Kuahan« **i zatopiła go strzałem torpedowym.** Komendant pozostawił załodze, liczącej 21 ludzi, 10 minut czasu do zejścia do łodzi. Załogę tę wyratowała następnie łódź rybacka i przewiozła do Fleetwood.

Ta sama łódź podwodna **zatopiła w południe parowiec »Linda Blanche«,** płynący z Manchesteru do Belfast. W podobny sposób jak poprzednio, została załoga, licząca 10 ludzi, wyratowana. Przybyły wczoraj wieczorem do Liverpoolu okręt doniósł, że zauważył, jak **łódź podwodna zniszczyła jeszcze trzeci parowiec.**

O szpiegostwo.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lyon, 1 lutego.

„Progresse“ donosi z Paryża: Dwóch Niemców, którzy zostali przez sąd wojenny dnia 13 stycznia w Casablanca skazani na śmierć za sianie niepokojów wśród Marokańczyków i byli podejrzani o szpiegostwo, zostali d. 28 stycznia straceni.

Niemcowi Brandtowi, który dnia 27 listopada z. r. został skazany na śmierć, została kara zamieniona na 10-letnie więzienie.

Sprzeniewierzenie 2 milionów.

Medyolan, 1 lutego.

»Stampa« donosi z Bordeaux:

Sprzeniewierzenia, które popełnił Desclaud, oceniają na 2 miliony franków. W banku »Societé Generale« w Lugdunie (Lyon) skonfiskował rząd 500.000 franków, które były złożone na nazwisko przyjaciółki Desclauda.

Ze składek gmin francuskich na rzecz uchodźców belgijskich, sprzeniewierzył Desclaud 500 tysięcy franków.

Manifest angielskich górników.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 1 lutego.

(Biuro Reutera). Wydział wykonawczy ogólnego związku górników wzywa rząd w manifeście do poczynienia zarządzeń, celem umożliwienia ładowania nagromadzonych w olbrzymiej ilości towarów w portach londyńskich i liverpoolskich i otwarcia innych portów dla importu środków żywności. Dalej wzywają rząd do zajęcia w całości importu pszenicy.

Były król Manuel w Portugalii

Berlin, 1 lutego.

„Frankf. Ztg“ donosi z Madrytu:

Dziennik „Imparcial“ notuje pogłoskę, że ex-król Manuel przybył do Hiszpanii i stamtąd **udał się do Portugalii,** której **przekroczył granicę.** Cały sztab monarchistów portugalskich znajduje się w nadgranicznej prowincyi Zamora, gdzie oczekuje przybycia króla. W Portugalii odbywają się masowe aresztowania. — W Madrycie uważają wewnętrzną sytuacyę Portugalii za **krytyczną.**

Tragiczny los lotników angielskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 1 lutego.

»Times« donosi z Kairu, że jeden lotnik francuski i jeden lotnik angielski, którzy stracili maszynę podczas lotu rekognoscyjnego na wschód od kanału suezkiego i wracali pieszo **zostali przez własne straże zastrzeleni.**

Zarządzenia gospodarcze Włoch.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 1 lutego.

Rząd zniósł cła na zboże i zniżył o 50 proc. taryfę transportową dla zboża i mąki.

Trójporozumienie przeciwko neutralności Szwecyi.

Kopenhaia, 30 stycznia.

Ze Sztokholmu donoszą:

Dnia 26 stycznia posłowie Anglii, Rosyi i Francyi uczynili u rządu szwedzkiego nowy **krok,** ażeby wymódz na Szwecyi pozwolenie na przewóz materyałów wojennych do Rosyi. Przewóz przez Szwecyę ma dla Rosyi tem większą doniosłość, że port w Archangelsku i porty nad oceanem Spokojnym zamarzły.

Kontrola nad cudzoziemcami w Rumunii

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 1 lutego.

Dla uzasadnienia ustawy, wydanej co do obowiązku zgłaszania się cudzoziemców, wywodzi »Vitorul«, że liczba przebywających w Rumunii znacznie się zwiększyła, tak, że dotychczasowe przepisy nie wystarczają więcej dla wykonywania kontroli.

Konflikt serbsko-bułgarski.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 1 lutego.

Bułg. ag. tel. donosi: Częste wypadki na granicy serbsko-bułgarskiej, przy których serbscy żołnierze strzelają do zbiegów macedońskich, szukających schronienia w Bułgaryi, wywołują w opinii publicznej wielkie wzburzenie, które może stać się niebezpiecznem. Z powodu tych wypadków **rząd bułgarski wręczył posłowi serbskiemu protest w tonie bardzo energicznym i** ponownie prosił o interwencyę celem wydania najostrzejszych zarządzeń, by raz na zawsze tego rodzaju wypadki graniczne ustały. Rząd domaga się także wydania wszystkich wziętych do niewoli serbskich zbiegów macedońskich i ukarania winnych.

Kredyty wojenne Turcyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 1 lutego.

Izba deputowanych uchwaliła jednomyślnie nadzwyczajny kredyt wojskowy na wydatki wojenne w wysokości 10 milionów funtów.

Zamach na gen. Goltza.

„N. Fr. Presse" otrzymuje z Londynu wiadomość, że wedle informacyj konsulatu angielskiego w Jaffie, na marszałka polnego gen. Goltza wykonano **zamach rewolwerowy.** — Równocześnie wykonać miano zamach na kilku generałów tureckich. Szczegółów brak.

Rosya i Japonia przeciw Chinom.

Frankfurt, 31 stycznia.

„Frankfurter Zeitung" donosi z Petersburga: Wedle wiadomości z rosyjskich źródeł urzędowych w Pekinie. **Rosya i Japonia zaprotestowały przeciwko zamierzonemu urządzeniu wiosennych manewrów armii chińskiej w Mandżuryi.**

Cholera.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 lutego.

W Brzesku stwierdzono cztery wypadki cholerey azyatyckiej. Idzie tu o wojskowych, którzy powrócili z północnego placu wojny.

KRONIKA.

Kraków, 1 lutego.

Następny numer „Nowej Reformy" ukaże się dziś o godz. 2.30 po poł. W razie potrzeby **wydamy** wcześniej nadzwyczajny dodatek.

Z niedzieli. Niedziela wczorajsza była niezwykle ożywiona. Ze świętem połączył się tak piękny dzień zimowy, jakich nam dotąd nie wiele przyniosła tegoroczna zima. Nieskalana biel śniegu w mieście otuliła planty, gałęzie drzew, dachy domów, kościołów, ulice, w jednym miejscu pokrywając braki i szarość miejską, w innych tem lepiej odcieniając miłe barwy i piękności architektoniczne, tworząc wspaniałe kontrasty i harmonie kolorów, zwłaszcza na zielonych miedzianych kopułach kościelnych. Za miastem prawdziwa rozkosz, jak okiem sięgnąć biel pokrywająca wszystko, u krańców horyzontu niepostrzeżenie zlewająca się ze srebrną szarością nieco chmurnego na widnokręgu nieba. Piękna zimowa pogoda roztoczyła się po południu, gdy ukazało się słońce i przez kilka godzin biel tę dachów, drzew, wzgórz, kopca Kościuszki oblewało złotem. Zaroiły się spacerowiczami, a zwłaszcza saneczkarzami wszelkiej płci i wieku, zarówno Błonia, jak wzgórze Salwatora, którego białe od śniegu zbocza miejscami niemal jednolicie czerniły się rojem sportowców zimowych; nie brakło też przechodniów, mniej spragnionych temperatury, na plantach i rynku.

Wieczorem zaś powiększyło ożywienie publicznych lokali Krakowa dawno wyczekiwane pozwolenie Komendy twierdzy na dłuższe otwarcie kawiarń i restauracyj.

Rozkład pociągów na wszystkich liniach, łączących Kraków z dostępnemi miejscowościami, ogłoszony 28 z. m., obejmuje następujące pociągi:

Do Wiednia: 1. pociąg przyśpieszony o godzinie 6 min. 14 rano, 2. zwyczajny pocztowy o godz. 6 min. 50 rano, 3. poc. przyśp. o godz. 10 min. 15 przed południem, 4. poc. przyśp. o godz. 6 min. 46 wieczorem i 5. zwycz. pocztowy o godz. 7 min. 38 wieczór.

Do Biadolin: poc. pocztowy o godz. 11 min. 48 przed południem.

Do Nowego Sącza: 1. poc. poczt. o godz. 8 min. 36 rano, 2. poc. pocztowy o godz. 9 min. 48 wieczór.

Do Kocmyrzowa: o godz. 9 min. 17 rano.

Przychodzą zaś do Krakowa:

Z Wiednia: 1. poc. pocztowy o godz. 1 min. 03 w nocy, 2. poc. przyśp. o godz. 7 min. 56 rano, 3. poc. pocztowy o godz. 10 min. 55 przed południem, 4. poc. przyśp. o godz. 3 min. 56 po południu i 5. poc. przyśp. o godz. 8 min. 58 wieczór.

Z Biadolin: poc. pocztowy o godz. 6 min. 46 wieczór.

Z Nowego Sącza: 1. o godz. 7 min. 23 rano i 2. o godz. 5 min. 23 wieczorem.

Z Kocmyrzowa: o godz. 4 min. 06 po południu.

Kasetki Biura pomocy wojennej, które dotychczas pojawiły się w obiegu z reprodukcyami portretów sprzymierzonych monarchów, będą obecnie sporządzane także z reprodukcyami znanego portretu naszego cesarza z arcyksięciem Franciszkiem Józefem Ottonem, portretu następcy tronu arcyksięcia Karola Franciszka Józefa i widokówek, wydanych przez to Biuro. Kasetki te nadają się szczególnie zarówno do przechowywania polowych kart korespondencyjnych, jak i oficyalnych odznak. Dla swej niskiej ceny stanowią także praktyczny i wspaniały podarek dla rannych żołnierzy.

Morderstwo na Zakrzówku. Wczoraj po południu znaleźli sąsiedzi w mieszkaniu w domu pod l. 121 przy ul. Twardowskiego w Zakrzówku zwłoki 44-letniej Maryi Ringowej, właścicielki realności, padłej ofiarą morderstwa. Policya tutejsza, zawiadomiona o wypadku, rozpoczęła natychmiast śledztwo. Sąsiedzi zeznali następujące szczegóły:

Marya Ringowa żyła w konkubinacie z wdowcem, 33letnim Kasprem Szwedlichem, robotnikiem, który obecnie służy jako rezerwista zapasowy przy 56 p. p. przy 1 kompanii. Synek Szwedlicha chował się u Ringowej. Wczoraj w południe bawił Szwedlich u Ringowej i sprzeczał się z nią, niewiadomo z jakiego powodu. Chłopiec wyszedł na chwilę z domu, a gdy po chwili wrócił, zobaczył Ringową, leżącą na łóżku, a ojciec chłopca podkładał jej poduszkę pod głowę. Szwedlich zabrał pieniądze, chłopca zaprowadził do sąsiadów, a sam przepadł gdzieś bez wieści. Dotąd go nie aresztowano.

Ringowa miała długą, kłutą ranę na szyi, zadaną nożem lub bagnetem. Umarła, jak stwierdzono, wskutek upływu krwi. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej, gdzie dzisiaj odbędzie się sekcya.

Z ruchu tramwajowego. Wczoraj w południe zredukowano jedną trzecią kursujących wozów tramwajowych z powodu chwilowego braku prądu. Dzisiaj wozy kursują normalnie.

Zapiski policyjne. Przedwczoraj skradziono niejakiej Elzie Adamowej, zamieszkałej stale w Wiener-Neustadt, obecnie zaś we Francuskim hotelu, przy przewożeniu rzeczy z Kobierzyna do Krakowa ubranie męskie, angielską zarzutkę, buty lakierowane, ubranie lokajskie, oraz buciki damskie. Szkoda wynosi przeszło 300 koron.

Wieczór styczniowy w Wiedniu. Z Wiednia donoszą: Wczoraj odbył się tu wieczorek ku uczczeniu rocznicy styczniowej, urządzony przez »Strzechę« i »Ognisko«. Przemówienie wstępne wygłosił w bardzo podniosłych słowach prezes N. K. N., dr Jaworski. Przemówienie, które wywarło bardzo głębokie wrażenie wśród publiczności, zapełniającej po brzegi salę, nagrodzono długotrwałymi oklaskami. Nastąpiły produkcye artystyczne pań Hamerskiej i Wierzchowskiej, oraz hr. Bukowskiego i p. Hakera, przyjęte rzęsistemi oklaskami. Uroczystość zakończyły śpiewy patryotyczne chóru akademickiego.

Wypadek samochodowy arcyksiężniczki Assunty. Onegdaj po południu jechała z Wiednia automobilem 13-letnia arcyksiężniczka Assunta, córka arcyksięcia Leopolda Salwatora, w towarzystwie swej wychowawczyni. Na Burgringu samochód arcyksiążęcy zderzył się z wozem miejskiej kolei elektrycznej tak silnie, że przewrócił się. Arcyksiężniczka i jej wychowawczyni opuściły szybko automobil i odjechały najętym automobilem do zamku Wilhelminenberg. Arcyksiężniczka na szczęście nie poniosła żadnego szwanku. Samochód arcyksiążęcy odniósł znaczne uszkodzenia.

Nowy dziennik niemiecki w Petersburgu. Pod tytułem »Nordische Zeitung« rozpoczął wydawać w Petersburgu niejaki Paweł v. Kügelgen nowy dziennik w języku niemieckim. Nowe przedsiębiorstwo wydawnicze ma być dalszym ciągiem ukazującej się w Petersburgu od 188 lat »Petersburger Zeitung«, obecnie zawieszonej i ma działać w duchu utrzymywania stosunków w dziedzinie kulturalnej i duchowej Rosyi z Europą.

Parlamentarzyści angielscy na wojnie. Z Londynu donoszą: »Westminster Gazette« stwierdza, że 190 członków Izby lordów i 200 członków Izby niższej znajduje się w wojsku na wojnie.

Zmarli:

Edward Schröder, emer. inspektor kolejowy, zmarł w Dolinie 20 grudnia z. r. w 66 roku życia. Wiadomość o tym zgonie teraz dopiero doszła do Białej, do rąk ciężko tym ciosem dotkniętego syna, p. Artura Schrödera, współpracownika »Gazety Lwowskiej«. Ś. p. Edward Schröder, powszechnie ceniony dla swych zalet umysłu i serca, bawił w ostatnich czasach u swej córki, p. Kąckiej, żony lekarza w Dolinie. Tam też zaskoczyła go śmierć, wywołana silnemi wrażeniami, doznanemi w czasie zajęcia Doliny przez wojska rosyjskie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 1 lutego.

Jeńcy rosyjscy w Turcyi.

Konstantynopol. Jak z Chiwa donoszą, przyprowadzono tam przeszło 300 jeńców rosyjskich.

Veto Wilsona.

Waszyngton. Komisya imigracyjna Izby reprezentantów uchwaliła bil imigracyjny, przeciw któremu Wilson założył veto, odesłać do Izby z poleceniem przyjęcia. Przewodniczący sądzi mimo veta, że znajdzie w Izbie większość dwóch trzecich.

Poczta japońska i australska na Karolinach.

Londyn. Jak urząd pocztowy donosi, urządzono na Karolinach pocztę japońską i australską.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.